

Wiesław Pawlak, *Respublica litteraria pisarzy nowołacińskich XVI–XVII wieku. Studia i szkice*, Lublin 2022, Wydawnictwo KUL, ss. 326, faksymilia, il.

Wiesław Pawlak w swej najnowszej książce *Respublica litteraria pisarzy nowołacińskich XVI–XVII wieku. Studia i szkice* wspólnym tytułem objął dziewięć artykułów. Mimo że poprzedzone *Słowem wstępnym* teksty (poza jednym) były już wcześniej publikowane, to zebranie ich w jednym tomie i zredagowanie tak, aby tworzyły spójną całość, należy przyjąć z zadowoleniem i uznać za zasadne. Oczywiście w trakcie scalania rozdziałów trudno było uniknąć powtórzeń, ale dzięki powrotom do ważnych kwestii Autor zdołał wyartykułować swe tezy jasno i wyraziście.

Należy przypomnieć, że badania neolatynistyczne w Polsce mają długą tradycję, a w ostatnich latach wręcz się nasiliły, co słusznie podkreślają Michał Czerenkiewicz i Wojciech Ryczek – autorzy opublikowanego przed dziesięciu laty metodologicznego artykułu poświęconego studiom nowołacińskim¹. W ich tekście pada stwierdzenie, że obraz literatury łacińskiej powstałej we wczesnej nowożytności „zmienia się w zależności od przyjętej perspektywy. Rozpościera się między ujęciem panoramicznym a przedstawieniem detalu. W pierwszym przypadku widzimy więcej, ale mniej wyraźnie, w drugim zaś naszym oczom ukazuje się wyizolowany z kontekstu szczegół”². Na tle tej wypowiedzi recenzowana monografia przedstawia się wyjątkowo. Perspektywa, którą przyjął w swej książce Wiesław Pawlak pozwala bowiem zarówno na szerokie spojrzenie na literaturę nowołacińską, jak i na pochylenie się nad szczegółami i niuansami.

Już we wstępie Autor wymienia podstawowe pojęcia, które towarzyszyły mu w rozważaniach. Są to takie kategorie, jak *latinitas*, *humanitas* i *respublica litteraria*. Pojęć tych w zasadzie nie powinno się rozdzielać, jeśli przez *latinitas* rozumie się nie tylko poprawność językową i stylistyczną, której wymagano od piszących i mówiących po łacinie członków wspólnoty, jaką stanowiła *respublica litteraria*, lecz pojmuje się ją jako fundament idei *humanitas* leżącej u podstaw wczesnonowożytnej kultury literackiej.

W *Słowie wstępnym* Wiesław Pawlak poświęcił kilka zdań metodom badawczym stosowanym w książce. Swą metodologię zdefiniował jako tradycyjną lub wręcz staroświecką (s. 11). Tymczasem badania, które uprawia Autor (korzystając z metody filologicznej i proponując hermeneutyczną lekturę tekstu), są warunkiem *sine qua non* wyprowadzania jakichkolwiek wniosków. Jednakże Wiesław Pawlak nie rezygnuje całkiem z innych metodologii. W ostatnim rozdziale przedstawia propozycję lektury intertekstualnej dzieła

¹ M. Czerenkiewicz, W. Ryczek, *Studia Neo(Latina) rediviva. Kilka uwag i postulatów odnośnie neolatynistyki*, „Terminus”, 15, 2013, 3, s. 335–358.

² Ibidem, s. 358.

Firmamentum symbolicum Sebastiana a Matre Dei, a we wszystkich rozważaniach zawartych w recenzowanej książce zauważyć można tendencję do prowadzenia dyskursu interdyscyplinarnego. Dużą rolę odgrywa tu problematyka korespondencji sztuk, zwłaszcza literatury i sztuk plastycznych, kwestie związane z hybrydami gatunkowymi, a także z historią książki.

Rozdział pierwszy monografii traktuje o wartości, jaką stanowiła (i stanowi nadal) przyjaźń uczonych. Wiesław Pawlak z niezwykłą skrupulatnością odnotowuje poglądy na ten temat głoszone przez dawnych erudytów, dogłębnie analizując nieobecną do tej pory w badaniach *Dissertatio academica de amicitia eruditorum* (Strasburg [1696]), sygnowaną nazwiskiem prawnika Johanna Schraga. Oprócz omówienia dawnych opinii Autor przytacza też stanowisko współczesnych badaczy, uznających przyjaźń humanistów za fenomen kulturowy i socjologiczny. Warto dodać, że snute już we wczesnej nowożytności rozważania nie są pozbawione uniwersalności i aktualności.

Swoje refleksje nad przyjaźnią humanistów Wiesław Pawlak kontynuuje w rozdziale drugim recenzowanej książki, poświęconym ich rozmowom listownym (*amicorum colloquia absentium*). Warto zauważyć, że samą nazwę humanistycznej wspólnoty kulturalnej można odnieść również do praktyki wymiany erudycyjnych listów (*respublica litterarum* to jednocześnie rzeczpospolita listów). Autor także w tej części przywołuje opinie na temat znaczenia korespondencji wyrażane przez członków wspomnianej społeczności, dokładnie omawiając zwłaszcza tezy lipskiego teologa Johanna Georga Pritiusa głoszone w *Dissertatio academica de republica litteraria* (Lipsk 1698). Również i w tym rozdziale zawarte są wypowiedzi współczesnych badaczy. W rezultacie czytelnik otrzymuje zarówno opis fenomenu, jakim była w epoce wczesnonowożytnej korespondencyjna wymiana myśli i informacji (*commercia litteraria*), jak i przegląd najnowszych badań nad epistologafią renesansową.

Rozdział trzeci, *Jeszcze o polonikach w humanistycznej epistolografii XVI–XVII wieku*, poświęcony został nie tylko tytułowym polonikom, lecz także metodom przekazywania i powielania opinii na temat Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz jej mieszkańców w ówczesnej Europie. Rozdział zawiera też postulat dalszych badań nad drukowanymi i rękopiśmiennymi zbiorami listów.

Treść kolejnego rozdziału, poświęconego stosunkom polsko-francuskim w XVII w., wypełnia edycja i przekład odnalezionego utworu Rolanda Desmarestesa, napisanego z okazji ślubu Marii Ludwiki Gonzagi i Władysława IV Wazy. Należy podkreślić, że jest to elegia przybierająca kształt wiersza pożegnalnego (propemptikonu). Zawartą w wierszu uwagę o wolnej elekcji, która brzmi *Virtute, haud serie sanguinis*, Autor komentuje stwierdzeniem, że Francuzi uznawali ją za osobliwość ustroju Rzeczypospolitej. Warto przy okazji przypomnieć, że praktyka wyboru króla w Rzeczypospolitej mogła budzić nie tylko zdumienie, ale prowadzić wręcz do nieporozumień,

a to w związku z różniącą się interpretacją łacińskich pojęć *regnum*, *rex* czy *princeps*, o czym pisała przed kilku laty Teresa Bałuk-Ulewiczowa³.

W rozdziale piątym swej książki Wiesław Pawlak przygląda się kulturalnym związkom polsko-niemieckim z perspektywy neolatynisty, postulując dalsze studia nad tym zagadnieniem. Jako przykład przyszłych analiz może posłużyć rozdział następny, w którym Autor przedstawia wyniki badań nad obecnością i odbiorem w Rzeczypospolitej łacińskich tekstów jezuitów bawarskiego Jeremiasza Drexela.

Układ pierwszych sześciu rozdziałów książki dowodzi przemyślanej kompozycji opartej na ząbieniu się kolejnych poruszanych kwestii. Wspomniano już, że przy scalaniu osobnych artykułów do postaci książkowej nie można było uniknąć powtórzeń, które ujawniają się zwłaszcza w partiach wstępnych poszczególnych rozdziałów. Autor zdaje sobie z tego sprawę i odsyła w przypisach do wyrażonych już wcześniej myśli. Z drugiej strony jego tezy o funkcjonowaniu *res publica litteraria*, o transferze kulturowym we wczesnonowożytnej Europie i o narzędziu komunikacyjnym, jakim był język łaciński, dzięki powtórzeniom wybrzmiewają dobitnie i pozostają w pamięci czytelników.

W rozdziałach siódmym i ósmym Autor pozostaje w kręgu kulturowym Zamościa i skupia się na niewyjaśnionych do tej pory wątkach biografii Szymona Szymonowica i nieobecnej w literaturze przedmiotu edycji jego utworu *Imagines diaetae Zamoscianaе*. Okazuje się, że łacińską elegię Simonidesa opublikowano w Augsburgu w 1665 r. w tomie zbiorowym *Quinque eximia et quantivis pretii poemata*. Badacz słusznie nie przywiązuje większej wagi do wartości tego wydania i nie traktuje go jako istotnego źródła do edycji łacińskich utworów Simonidesa, ale stwierdza, że wydanie to potwierdza „znaczenie poezji nowołacińskiej w relacjach kulturalnych i w budowaniu ponadnarodowej, europejskiej *rei publicae litterariae*, a poza tym może stanowić zachętę do dalszych poszukiwań śladów znajomości polskiej literatury nowołacińskiej w Europie” (s. 210–211). Cytat ten jest doskonałym podsumowaniem tej części książki i zawiera jednocześnie postulat badawczy.

Ostatni i najdłuższy rozdział recenzowanej książki to tekst wcześniej niepublikowany. Autor zatytułował go „*Firmamentum symbolicum*” *Sebastiana od Matki Bożej. Prolegomena filologiczne*. Jest to znakomite studium dzieła interesującego, a pod wieloma względami intrygującego, jak pisze Pawlak, a nawet zagadkowego, które „nie doczekało się dotychczas wyczerpującej charakterystyki” (s. 214). Należy się z tą opinią zgodzić, gdyż wzmianki Alicji Bielak o samym autorze i o wykorzystaniu zawartych w *Firmamentum*

³ T. Bałuk-Ulewiczowa, *Dialog przerwany – rola łaciny nowożytnej jako instrumentu utrudniającego (uniemożliwiającego?) komunikację między Zamoyskim a Bodinem w kontekście elekcji Henryka Walezego na króla Polski*, w: *Rok 1573. Dokonania przodków sprzed 440 lat*, red. J. Dziegielewska, K. Koehler, D. Muszytowska, Warszawa 2014, s. 69–84.

symbolicum emblematów w rękopiśmiennym graduale karmelitańskim, czy niedawno opublikowane rozważania o samym dziele autorstwa piszącej te słowa, nie wyczerpują tematu. Wiesławowi Pawlakowi udało się uzupełnić informacje biograficzne o autorze i o dwóch wydaniach jego książki. W podrozdziale „*Opus [...] compositum*”. *Z zagadnień kompozycji i erudycji dzieła* Badacz sytuuje najpierw książkę Sebastiana a Matre Dei na tle emblematyki świeckiej i religijnej, a następnie omawia jej koncepcję oraz dawną krytykę. Przytaczając w tabeli kilka przykładów, dowodzi, że dzieło Sebastiana a Matre Dei zbudowane zostało z cytatów i komentarzy zaczerpniętych z innych książek, dotyczących tak natury, jak historii czy filozofii moralnej. Ujawnienie sposobu pisania siedemnastowiecznego autora stosującego metodę „kopiuj wklej” nie zaskakuje badaczy, którzy zetknęli się z łacińskimi wypowiedziami z epoki, a jedynie potwierdza wnioski wynikające na przykład z badań nad łacińskim herbarzem *Orbis Polonus* Szymona Okolskiego⁴. Obydwa dzieła stanowią dowód na upodobanie ówczesnych twórców do stylu mozaikowego, na który składały się cytaty z pism innych autorów. Ustalenia Pawlaka mogą posłużyć do analizy stylu pisania i kultury literackiej XVII i pierwszej połowy XVIII stulecia.

Ze swych badań nad książką Sebastiana a Matre Dei Wiesław Pawlak wyprowadza wnioski. Zdaniem piszącej te słowa powinien je wziąć pod uwagę każdy badacz dawnego piśmiennictwa. Pierwszy wiąże się bezpośrednio z celem, jaki przyświecał autorom takich utworów jak *Firmamentum symbolicum* czy *Orbis Polonus*. Dzieła te kierowane były przede wszystkim do kaznodziejów i miały charakter użytkowy. Cytaty i przykłady odwołujące się do autorytetów są przecież w kazaniach jak najbardziej pożądane i tworzą ośnowę, na której kapłan snuje swą wypowiedź. Nic dziwnego, że sami twórcy, kierując swe utwory do duchownych, w podobny sposób budowali wypowiedzi. Drugi wniosek, pod którym również wypada się podpisać, tylko z pozoru wydaje się paradoksalny. Dotyczy on oceny utworu Sebastiana a Matre Dei. Autor pisze, że „im liczniejsze są intertekstualne więzi, które łączą jego dzieło z pracami poprzedników, i im częściej przybierają postać cytatu lub zbliżoną do niego, tym bardziej dowodzą... oryginalności *Firmamentum symbolicum*” (s. 254). Dobranie i uporządkowanie cytatów wymaga bowiem, co słusznie podkreśla Badacz, dużej pomysłowości.

W równie interesujący sposób Wiesław Pawlak komentuje formułę zawartą na stronie tytułowej drugiego wydania dzieła (z 1698 r.) opatrzonego tytułem: *Caelum symbolicum*. Zawarte w podtytule słowa *ex Italico idiomate in Latinam linguam translata* wskazują, że dzieło jest przekładem na język łaciński z oryginału włoskiego. Pisałam w innym miejscu, że z mojej

⁴ Por. np. M. Piskala, *Niektóre problemy związane z edycją heraldycznego dzieła Szymona Okolskiego*, „Terminus”, 15, 2013, 3, s. 313–333; B. Milewska-Ważbińska, *Biblioteka antyczna Szymona Okolskiego. Na marginesie lektury Orbis Polonus*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 13 (24), 2014, s. 153–160.

strony wszelkie próby dotarcia do ewentualnego pierwowzoru zawiodły⁵. Wiesław Pawlak uznał natomiast tę formułę za mistyfikację, podobnie jak i samo drugie wydanie dzieła w Gdańsku przez Johanna Heinricha Fischera (s. 231–232).

Ciekawie przedstawia się recepcja dzieła Sebastiana a Matre Dei. Jego emblematy wielokrotnie przywoływane były w łacińskiej edycji *Mundus symbolicus* Filippa Picinello, która ukazała się w 1681 r. i pełniła funkcję swego rodzaju encyklopedii symboli (s. 259)⁶. Dodać warto, że Picinelli był też autorem dzieła, w którym znalazły się rozważania na temat pięćdziesięciu symboli maryjnych, ale ani włoska, ani łacińska jego edycja nie jest księgą emblematyczną, a i w treści różni się od *Firmamentum symbolicum*⁷.

W *Uwagach końcowych* Wiesław Pawlak wykazał, że tak jak autor *Firmamentum symbolicum* zamieszczał cytaty z dzieł wcześniejszych, tak i fragmenty jego utworu były przepisywane przez innych twórców (s. 258–259). Na zakończenie zaś po konstatacji, że dzieło Sebastiana a Matre Dei było znane i czytane, Autor występuje z propozycją dalszych badań nad tekstem, żywiąc nadzieję, że przygotowywana przez badaczy lubelskich edycja krytyczna *Firmamentum symbolicum* żywo się do tego przyczyni. Podpisując się pod tymi słowami, nie mogę powstrzymać się od wyrażenia własnych życzeń. Książka Wiesława Pawlaka jest bowiem nie tylko dowodem na doskonałe opanowanie warsztatu neolatynisty i umiejętność celnego rozwiązywania problemów badawczych, lecz także wytycza drogę, którą powinni kroczyć uczeni. Życzę Autorowi, aby jak najszybciej przystąpił do realizacji postulatów, z którymi występuje. Jest bowiem godzien, aby nie tylko uczestniczyć w działaniach rzeczypospolitej literatów, lecz także, aby reprezentować w niej „sprawy polskie”.

Barbara Milewska-Ważbińska

Warszawa

⁵ B. Milewska-Ważbińska, *Per Mariam ad Christum*, w: eadem, *Res – verba – imagines. Z rozważań o literaturze łacińskiej i kulturze dojrzałego baroku*, Warszawa, s. 21; por. też s. 233 recenzowanej książki.

⁶ Por. też B. Milewska-Ważbińska, *Res – verba – imagines*, s. 21.

⁷ F. Picinelli, *Simboli verginali a gli honori di Maria Madre d'Iddio spiegati in cinquanta discorsi*, Milano 1679; idem, *Symbola virginea ad honorem Mariae Matris Dei*, Augustae Vindelicorum 1694.